

**Sygn. akt X GC 138/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Rafał Sieradzki
Protokolant:	Aldona Kołakowska

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

w sprawie z powództwa Krajowego Rejestru Długów Biura (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W.

przeciwko P. K.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. na rzecz pozwanego P. K. kwotę 200,59 zł ( dwieście złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem kosztów procesu.

(...) R. S.

**Sygn. akt X GC 138/17**

## UZASADNIENIE

W dniu 22 września 2016 roku powódka Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) spółka akcyjna z siedzibą we W. wniosła do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie pozew przeciwko P. K. o zapłatę kwoty 3.040, 68 zł wraz z kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że w dniu 19 listopada 2014 roku zawarła w trakcie rozmowy telefonicznej z pozwanym umowę o współpracy, na podstawie której świadczyła na jego rzecz usługi określone w ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 roku o udostępnieniu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Powódka wskazała, że na podstawie zawartej umowy pozwany zobowiązał się do uiszczania miesięcznego abonamentu miesięcznego oraz opłat dodatkowych określonych w cenniku, który stanowił integralną część umowy. Powódka podała, że w związku ze świadczonymi usługami obciążała pozwanego fakturami, a nadto w rozpoznawanej sprawie, oprócz należności z nich wynikających, dochodzi również kwoty 167, 26 zł stanowiącej równowartość 40 euro tytułem stałej rekompensaty oraz skapitalizowanej kwoty odsetek.

W dniu 22 listopada 2016 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W złożonym sprzeciwie w którym przedmioty nakaz zapłaty został zaskarżony w całości, pozwany wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów podstępownia. Podniósł, że nie zawarł przedmiotowej umowy, a nadto nie korzystał z usług powódki. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 19 listopada 2014 roku przedstawiciel powódki przeprowadził z nim rozmowę telefoniczną, która została niesłusznie i jednostronnie uznana za zawarcie umowy o współpracy. Pozwany podniósł, że po przesłaniu umowy na piśmie, po zapoznaniu się z jej treścią, zdecydował się jej nie podpisywać, a nadto poinformował powódkę, że nie akceptuje umowy oraz wystawionych faktur VAT.

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2016 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin – Centrum w Szczecinie.

W uzupełnionym pozwie powódka podtrzymała swoje stanowisko w sprawie.

W piśmie z dnia 15 lutego 2017 roku powódka podniosła, że podczas rozmowy telefonicznej pozwanemu przedstawione zostały dokładne warunki łącznej strony umowy oraz zakres usług, z których pozwany będzie mógł korzystać w ramach współpracy, a nadto informacje dotyczące opłaty za świadczenie tych usług, w odpowiedzi na co pozwany wprost wskazał, że akceptuje te warunki. Powódka zwróciła też uwagę, że pozwany jest przedsiębiorcą, powinien więc posiadać wiedzę w zakresie skutków i sposoby składania oświadczeń woli, w kontekście treści umów, której jest stroną. Powódka podkreśliła, że pozwany nie zakwestionował faktu przekazania mu kodów dostępu do systemu.

Na rozprawie w dniu 31 maja 2017 roku pozwany podniósł, że nagranie dołączone przez powódkę jest jedynie częściowe, gdyż tego samego dnia przeprowadzona była inna rozmowa dotycząca odzyskania wierzytelności. Wskazał, że w trakcie rozmowy poinformował przedstawiciela powódki, że nie prowadzi już działalności gospodarczej, może nie być w stanie uiścić opłat, chyba, że wynagrodzenie zostanie pokryte z ściągniętej wierzytelności. Wyjaśnił, że dopiero po tej rozmowie, zadzwonił ponownie czytając tekst, co zostało nagrane na płycie CD dołączonej do pozwu.

Na rozprawie w dniu 18 października 2017 roku pozwany wniósł o zwrot kosztów stawiennictwa na dwóch rozprawach wskazując, że trasa obejmowała 60 km w jedną stronę przy wykorzystaniu pojazdu o pojemności silnika 1.900 cm<sup>3</sup>.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) spółka akcyjna we W. świadczy usługi określone m.in. w ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 roku o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych.

#### ***Bezsporne .***

W dniu 19 listopada 2014 roku w godzinach porannych z P. K. skontaktował się pracownik Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. informując go, że udało mu się odzyskać kwotę 29.000 zł od dłużnika. W odpowiedzi, P. K. poinformował, że to pomyłka, wskazując, że posiada wierzytelność – dysponuje wyrokiem sądowym, jednak kwota należności się nie zgadza, a nadto komornik stwierdził, że brak jest możliwości ściągnięcia tego długu. Pracownik spółki przyznał, że to pomyłka, jednocześnie wskazał, że jeżeli P. K. posiada wierzytelność to spółka może ją wyegzekwować. Poprosił o podanie danych dłużnika, oraz danych rozmówcy, następnie zaś poinformował, że wierzytelność ta jest do odzyskania jednakże koniecznym będzie zawarcie umowy. Pracownik poinformował, że zadzwoni ponownie po tym, jak umowa zostanie przygotowana.

#### ***Dowód:***

- przesłuchanie pozwanego P. K. k. 93-94.

W dniu 19 listopada 2014 roku o godzinie 11:38 z P. K. skontaktował się pracownik Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. informując, że „wszystkie dokumenty mamy już gotowe, więc możemy rozpocząć

procedurę rejestracji telefonicznej”. Na wstępie rozmowy P. K. został poinformowany, że rozmowa jest nagrywana, na co wyraził zgodę.

Pracownik (...) stwierdził, że aby przygotować umowę koniecznym będzie podanie przez klienta kilku informacji. Wskazał, że przejdzie teraz do weryfikacji danych działalności gospodarczej: wskazał, że rozmawia z właścicielem firmy – P. K., co rozmówca potwierdził; następnie powołując się na dane ujęte w (...) odczytał nazwę firmy, adres firmy, nr NIP, nr REGON, które to dane P. K. potwierdził. Następnie pracownik (...) spytał P. K. czy jest upoważniony do zawierania umów i zaciągania zobowiązań finansowych, co rozmówca również potwierdził.

Następnie pracownik (...) wskazał, że przedstawia dane do umowy odczytując, że:

„Umowa zawarta dnia 19 listopada 2014 roku pomiędzy Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) spółka akcyjna z siedzibą we W. (wraz z podaniem adresu i informacją o wpisie do KRS, nr REGON, nr NIP) a Pana firmą. Przedmiotem umowy jest: świadczenie usług przez Krajowy Rejestr Długów uregulowanych przez ustawę z dnia 9 kwietnia 2010 roku o udostępnieniu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych oraz regulamin zarządzenia Krajowego Rejestru Długów Biuro (...) S.A. Udostępniony na stronach internetowych (...). Klient oświadcza, że zapoznał się z ustawą oraz regulaminem i zobowiązuje się przestrzegać ich postanowień. Klient ponosi odpowiedzialność za działanie niezgodne z ustawą i regulaminem. Proszę pamiętać, że rejestracja telefoniczna pozwala na korzystanie z naszych usług w ograniczonym zakresie. W ramach umowy zawartej przez telefon otrzyma pan możliwość między innymi korzystania z takich usług jak: sprawdzanie siebie i rejestru zapytań, sprawdzania przedsiębiorców, monitorowania przedsiębiorców, zlecenie wysyłki wezwania do zapłaty zwykłego bez dopisania dłużnika, wezwania do zapłaty plus – bez dopisania dłużnika, ale z windykacją, narzędzi przewencyjnych Do czasu przesłania do naszej firmy własnoręcznie podpisanego oryginału tekstu umowy będzie pan mógł korzystać ze wszystkich usług z wyjątkiem przekazywania informacji gospodarczych oraz sprawdzania informacji o konsumentach”. Treść ta odczytana została przez pracownika bardzo szybko, a w tle słychać było rozmowy oraz szумы. Po odczytaniu pracownik zapytał P. K. czy akceptuje on te warunki. W odpowiedzi, rozmówca wskazał, że tak, zaznaczając, że po przesłaniu zapozna się z nimi dokładniej.

Następnie konsultant zapytał P. K. czy potwierdza on zawarcie umowy współpracy na warunkach preferencyjnych dla pakietu biznes debiut, gdzie opłata aktywacyjna zostaje zmieniona z 500 zł na 0 zł a kwota miesięcznych płatności zostaje ustalona na poziomie 350 zł. P. K. zapytał wówczas: „miesięczne płatności 350 zł, tak?”. Pracownik odpowiedział: „tak, tak, to jest opłata płatna z dołu po miesiącu współpracy”. P. K. w odpowiedzi wskazał, że płatność powinna występować „ze względu na efekty”. Pracownik spółki powtórzył, że jest to opłata „po miesiącu naszych starań, tak jak Panu tłumaczyłem wcześniej”. Po stwierdzeniu P. K. „no, dobrze, ok” pracownik spółki ponownie odczytał początkową formułę co do potwierdzenia warunków. Po jej odczytaniu, P. K. chcąc wyjaśnić kwestie wynagrodzenia zapytał czy w sytuacji gdy spółka będzie wykonywać jakieś ruchy, jednakże nie uda jej się ściągnąć na jego rzecz żadnej kwoty, będzie on musiał zapłacić 350 zł miesięcznie. W odpowiedzi pracownik powiedział, że: „tak jak panu powiedziałem, ten dłużnik jest ściągalny, więc jest to opłata za nasze działanie rzeczywiście, aczkolwiek jak ściągniemy na pana rzecz od dłużnika zadłużenie to nic nie weźmiemy w tym momencie, całość bez prowizji wraca do Pana”. P. K. zapytał wówczas co w sytuacji gdy żadna kwota nie zostanie ściągnięta. Pracownik wskazał, że spółka nie zakłada takiego scenariusza, szczególnie, że dłużnik ten jest ściągalny. Pracownik powiedział, że tłumaczył poprzednio P. K. jak wygląda sprawa z tym dłużnikiem i podejrzewa, że w ciągu 2, 3 miesięcy te pieniądze powinny do niego wrócić. P. K. zwrócił uwagę, że pieniądze „powinny wrócić, a nie wrócą”. W odpowiedzi pracownik powiedział, że: „jak dla mnie sprawa jest pewna, sprawa jest prosta, nie mamy żadnych wątpliwości, że te pieniądze powinny do pana wrócić”. Pracownik poinformował, że skuteczność spółki wynosi 87 %. P. K. zwrócił uwagę, że nie chciałby aby doszło do takiej sytuacji w której nie ma kwoty 350 zł na opłatę, gdyż aktualnie nie prowadzi działalności gospodarczej. Pracownik po raz kolejny wskazał, że w tej sytuacji jest ogromna szansa, iż pieniądze w całości wrócą do niego w krótkim czasie. Następnie, pracownik po raz trzeci odczytał formułę potwierdzenia warunków umowy. Po odczytaniu P. K. zapytał czy okres wypowiedzenia wynosi trzy miesiące. Pracownik potwierdził to, a następnie przekazał informacje, iż umowa zostaje zawarta na czas nieokreślony i może zostać rozwiązana przez każdą ze stron pisemnie pod rygorem nieważności z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego. Płatność będzie następowała na podstawie faktur VAT wystawionych na koniec każdego miesiąca kalendarzowego w terminie

10 dni od dnia wystawienia faktury. Treść ta odczytana została przez pracownika bardzo szybko, a w tle słychać było rozmowy oraz szумы.

Na pytanie pracownika czy akceptuje on te warunki P. K. odpowiedział twierdząco. Następnie pracownik przekazał informacje o dostępności ogólnych warunków umowy oraz wskazał, że po zakończeniu rozmowy telefonicznej dokumenty zostaną przesłane drogą elektroniczną. P. K. potwierdził, że akceptuje ogólne warunki współpracy.

**Dowód:**

- nagranie na płycie CD k. 56,
- przesłuchanie pozwanego P. K. k. 93-94.

Wiadomością mailową z dnia 19 listopada 2014 roku M. B. – pracownik Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) spółki akcyjnej we W. przesłał P. K. potwierdzenie zawarcia umowy telefonicznej w dniu 19 listopada 2014 roku Serwis Ochrony (...). W wiadomości wskazano, że ramach umowy można korzystać z takich usług jak: sprawdzenie siebie i rejestru zapytań, sprawdzania przedsiębiorców, monitorowania przedsiębiorców, zlecenia wysyłki wezwania do zapłaty zwykłego – bez dopisania dłużnika, zlecenia wysyłki wezwania do zapłaty PLUS – bez dopisania dłużnika, ale z windykacją; narzędzi prewencyjnych; uczestnictwa w programie rzetelna firma. Nadto, przypomniał, że celem korzystania z pełnego dostępu do usług należy przesłać dwa czytelnie podpisane egzemplarze załączonej umowy na adres siedziby biura,

W egzemplarzu umowy wskazano, że w jej ramach klient uzyskuje możliwość korzystania z następujących usług: jednorazowe sprawdzenie i włączenie stałego monitoringu dotychczasowych klientów, sprawdzenie klientów, włączenie stałego monitoringu kolejnych kontrahentów, dopisywanie informacji o dłużnikach, usuwanie informacji o dłużnikach oraz dodatkowych usług takie jak: uczestnictwo w programie (...) Firma, podawanie informacji pozytywnej o kontrahentach, poinformowanie kontrahenta o nawiązaniu współpracy z (...), automonitoring, sprawdzanie własnej firmy, monitoring otoczenia gospodarczego a nadto dodatkowych, płatnych usługi – wezwanie do zapłaty zwykłe, wezwanie do zapłaty PLUS, postępowanie upominawcze w ramach wezwania PLUS na koszt dłużnika. Opłata miesięczna wynosiła 350 zł.

Zgodnie z II pkt 1 Ogólnych Warunków (...) umowa zawierana jest na czas nieokreślony i wchodzi w życie z dniem rejestracji w systemie (...). Zgodnie z II pkt 5 z tytułu umowy klient ponosi opłatę miesięczną za prawo korzystania z systemu (...) w ramach Serwisu Ochrony (...), która naliczana jest co miesiąc – przez cały okres obowiązywania umowy niezależnie od ilości logowań klienta do systemu (...) oraz opłaty za wykonane przez (...) usługi jeżeli dokona zlecenia usług płatnych. Opłaty naliczane są za każdy miesiąc z dołu i dokonywane są w oparciu o faktury, których termin płatności wynosi 10 dni od daty wystawienia faktury. Zgodnie z pkt 6 wszystkie kwoty są kwotami netto i należy do nich doliczyć podatek VAT według stawki obowiązującej. Umowa może być rozwiązana przez każdą ze stron w formie pisemnej pod rygorem nieważności z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego. Klient zobowiązany jest do dostarczenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy na adres siedziby (...) (pkt 11).

W dniu 19 listopada 2014 roku sporządzony został aneks do umowy wskazujący, iż opłata aktywacyjna zostaje ustalona w kwocie o zł (zamiast 500 zł netto), a nadto, że w ramach umowy klient otrzymuje bezterminowo możliwość bezpłatnego korzystania z pakietu FairPlay w zakresie przekazywania informacji pozytywnej do (...) oraz wysyłania wniosków do kontrahentów o dodanie informacji pozytywnej.

P. K. w wiadomości mailowej otrzymał również login do dostępu, jednakże mimo to nigdy nie korzystał z systemu.

**Dowód:**

- korespondencja mailowa k. 40-42,

- dokument umowy z załącznikiem k. 43-44,
- aneks k. 45,
- przesłuchanie pozwanego P. K. k. 93-94.

Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wystawiła P. K. następujące faktury VAT:

- w dniu 1 grudnia 2014 roku tytułem usług świadczonych od dnia 19 listopada 2014 do 30 listopada 2014 roku na kwotę 172, 20 zł brutto z terminem zapłaty ustalonym na dzień 11 grudnia 2014 roku,
- w dniu 2 stycznia 2015 roku tytułem usług świadczonych od dnia 1 grudnia 2014 do 31 grudnia 2014 roku na kwotę 430, 50 zł brutto z terminem zapłaty ustalonym na dzień 12 stycznia 2015 roku,
- w dniu 2 lutego 2015 roku tytułem usług świadczonych od dnia 1 stycznia 2015 roku do 31 stycznia 2015 roku na kwotę 430, 50 zł brutto z terminem zapłaty ustalonym na dzień 12 lutego 2015 roku,
- w dniu 2 marca 2015 roku tytułem usług świadczonych od dnia 1 lutego 2015 do 28 lutego 2015 roku na kwotę 430, 50 zł brutto z terminem zapłaty ustalonym na dzień 12 marca 2015 roku,
- w dniu 1 kwietnia 2015 roku tytułem usług świadczonych od dnia 1 marca 2015 roku do 31 marca 2015 roku na kwotę 430, 50 zł brutto z terminem zapłaty ustalonym na dzień 11 kwietnia 2015 roku,
- w dniu 4 maja 2015 roku tytułem usług świadczonych od dnia 1 kwietnia 2015 roku do 30 kwietnia 2015 roku na kwotę 430, 50 zł brutto z terminem zapłaty ustalonym na dzień 14 maja 2015 roku,
- w dniu 1 czerwca 2015 roku tytułem usług świadczonych od dnia 1 maja 2015 roku do 22 maja 2015 roku na kwotę 305, 52 zł brutto z terminem zapłaty ustalonym na dzień 11 czerwca 2015 roku.

**Dowód:**

- faktury VAT k. 46-52.

Po otrzymaniu pierwszej faktury VAT wystawionej przez Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) spółkę akcyjną we W. P. K. skontaktował się telefonicznie ze spółką wskazując na odmienne ustalenia. Również po otrzymaniu kolejnych faktur VAT kontaktował się spółką i kwestionował ich zasadność.

**Dowód:**

- przesłuchanie pozwanego P. K. k. 93-94.

W 2014 roku P. K. nie prowadził już działalności gospodarczej w zakresie usług budowlanych. W 2012 roku miał amputowaną nogę, utrzymuje się z renty w wysokości ok. 560 zł.

**Dowód:**

- przesłuchanie pozwanego P. K. k. 93-94.

Pismem z dnia 3 lutego 2017 roku Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) spółka akcyjna z siedzibą we W. wezwała P. K. do zapłaty łącznej kwoty 3.040, 68 zł.

**Dowód:**

- wezwanie do zapłaty k. 53-55.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

W rozpoznawanej sprawie powódka, zgodnie ze swoimi twierdzeniami, dochodziła zapłaty wynagrodzenia za świadczone na rzecz pozwanego usługi w ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 roku o udostępnianiu informacji gospodarczych oraz wymianie danych gospodarczych na podstawie zawartej pomiędzy stronami umowy o współpracę, a nadto równowartości 40 euro tytułem stałej rekompensaty za koszty odzyskiwania należności.

Podstawą żądania pozwu stanowiła więc umowa o świadczenie usług, o której mowa w przepisie art. 750 k.c., a do której zastosowanie znajdują odpowiednio przepisy o zleceniu. Zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W myśl natomiast art. 735 § 1 k.c. jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie.

Mając na uwadze żądanie powódki, wskazać należy, iż podstawę prawną powództwa stanowił również art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Zgodnie z przywołanym przepisem wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, bez wezwania, przysługuje od dłużnika równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. Zgodnie natomiast z art. 7 ust. 1 te same ustawy - z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny - wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki w wysokości odsetek za zwłokę określanej na podstawie art. 56 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki: wierzyciel spełnił swoje świadczenie oraz nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie albo wezwaniu. Zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (obowiązującej od dnia 1 stycznia 2016 roku) do transakcji handlowych zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Wątpliwości Sądu nie budziło bowiem, iż żądanie powódki oparte było na transakcji handlowej, która miała mieć miejsce w 2014 roku.

Pozwany kwestionując żądanie pozwu zaprzeczył, aby zawarł z powódką przedmiotową umowę, a nadto aby korzystał z jej usług. Przyznał, że w dniu 19 listopada 2014 roku przedstawiciel powódki przeprowadził z nim rozmowę telefoniczną, jednakże po przesłaniu umowy na piśmie i poznaniu się z jej warunkami, zdecydował się jej nie podpisywać, a nadto poinformował powódkę, że nie akceptuje umowy oraz wystawionych faktur VAT.

Mając na uwadze zarzuty pozwanego w pierwszej kolejności rozważania Sądu dotyczyły ustalenia czy strony postępowania zawarły skutecznie umowę o świadczenie określonych usług, gdyż ustalenia te determinowały możliwość domagania się przez powódkę na jej podstawie wynagrodzenia.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zaś przedłożone nagranie na płycie CD w powiązaniu z przesłuchaniem pozwanego, wskazuje, iż w okolicznościach sprawy do zawarcia umowy, o której mowa w pozwie, nie doszło.

Zawarcie umowy wymaga bowiem złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli, co niewątpliwie nie miało miejsca na gruncie niniejszej sprawy. Sad zwrócił bowiem uwagę, że zarówno zeznania pozwanego, jak i treść rozmowy telefonicznej przeprowadzonej w dniu 19 listopada 2014 roku wskazuje, że jedynym zamiarem pozwanego było zlecenie powódce tylko i wyłącznie przeprowadzenia usługi windykacyjnej w postaci odzyskania jego konkretnej wierzytelności, podczas gdy to co, jak twierdzi powódka, było przedmiotem umowy, dotyczyło usług określonych w ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 roku o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych i de facto zawarcia takiej umowy oczekiwał pracownik powódki.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż jak wynika z przedłożonego przez powódkę nagrania rozmowy telefonicznej, po odczytaniu przez pracownika powódki formuły co do zawarcia umowy współpracy na warunkach preferencyjnych, gdzie kwota miesięcznych płatności została ustalona na 350 zł, pozwany podnosił, że opłata ta powinna być naliczana „ze względu na efekty”. Następnie kilkakrotnie pytał pracownika spółki czy w sytuacji gdy spółka będzie wykonywać jakieś ruchy, jednakże nie uda jej się ściągnąć żadnej kwoty, będzie on musiał płacić 350 zł miesięcznie, następnie zwracał uwagę, że zgodnie z tym co mówił pracownik powódki pieniądze „powinny wrócić, a nie wrócić”. Dalsza rozmowa stron odnośnie wątpliwości pozwanego w kontekście sposobu naliczania wynagrodzenia sprowadzała się do zapewnienia pracownika spółki, że dłużnik jest ściągalny, spółka nie pobiera prowizji za odzyskanie długu, a także, iż kwota wierzytelności powinna wrócić do pozwanego w ciągu 2 – 3 miesięcy.

Na zamiar pozwanego związania umową o windykację konkretnej należności wskazują, w sposób spójny z treścią nagrań, zeznania pozwanego, którym Sąd dał wiarę w całości, jako spontanicznym i logicznie uargumentowanym. Pozwany konsekwentnie wskazywał, że zmierzał wyłącznie skorzystać z usług powódki w zakresie konkretnej windykacji i taką umowę z powódką zawierał. Innymi usługami zainteresowany nie był, co potwierdza także fakt, że z nich nie korzystał. Podkreślić także należy, iż z przesłuchania pozwanego wynika, iż w 2014 roku nie prowadził on już działalności gospodarczej, był w stanie po amputacji nogi, utrzymywał się z renty, co więcej informacje o nieprowadzeniu działalności przekazał także pracownikowi powódki w trakcie rozmowy telefonicznej przeprowadzonej w dniu 19 listopada 2014 roku. W konsekwencji zakres usług opisanych w potwierdzeniu zawarcia (k. 41) oraz dokumencie umowy (k. 43) świadczonych przez powódkę nie miałyby dla niego, jako osoby nieprowadzącej już działalności gospodarczej, żadnego znaczenia. Zawarcie umowy na świadczenie tego typu usługi byłoby w jego sytuacji życiowej bezcelowe, wręcz w żaden sposób nieuzasadnione.

Przedstawione powyżej okoliczności wskazują zatem, że pozwany wyraził wolę zawarcia umowy w zakresie świadczenia wyłącznie jednorazowej usługi windykacyjnej konkretnej wierzytelności, podczas gdy wolą powódki, reprezentowanej przez upoważnionego pracownika było zawarcie umowy na świadczenie usług polegających na udostępnianiu i wymianie informacji gospodarczych. Każda więc ze stron postępowania składała oświadczenie, że zawiera umowę o innej treści. W kontekście powyższego nie sposób było zatem uznać, że złożone przez strony oświadczenia woli w tym zakresie były zgodne, a zatem, że doszło do skutecznego zawarcia umowy pomiędzy stronami postępowania. Bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, że pozwany potwierdził fakt zawarcia umowy, albowiem swoimi słowami wyraził on jedynie wolę zawarcia umowy o windykację konkretnej wierzytelności.

Wspomnieć można, iż dysponując pełnym nagraniem rozmów (których pozwana nie dostarczyła) nie sposób wykluczyć, iż uprawnione byłoby, w oparciu o konkretną ofertę i zapewnienia pracownika powódki, ustalenie, że strony rzeczywiście zawarły umowę o wykonanie przez pozwaną jednorazowej usługi windykacyjnej konkretnej wierzytelności. Pozostaje to jednak o tyle bez znaczenia, iż jak wynika z treści wydruku umowy, przypuszczać można, że pracownik pozwanej zawarłby taką umowę z przekroczeniem swoich uprawnień i, w braku potwierdzenia przez zarząd pozwanej, byłaby ona nieważna (art. 103 § 1 i 2 kc). W grę wchodziłaby jedynie odpowiedzialność odszkodowawcza pracownika pozwanej (art. 103 § 3 kc).

Nie obojętny dla rozstrzygnięcia pozostał także sposób, w jaki przedmiotowa umowa miała zostać zawarta. Wskazać bowiem należy, że choć Sąd po dokładnym wsłuchaniu się w treść przedstawionego do akt postępowania nagrania w sposób dostateczny zrozumiał co miało być przedmiotem umowy łączącej strony, to jednak pozwany podczas tej rozmowy nie znajdował się w tak komfortowych warunkach. W tle rozmowy słyszalne są szумы i inne dźwięki utrudniające poprawne zrozumienie wypowiedzianych przez pracownika pozwanej słów, o warunkach umowy jaka miała zostać zawarta. W żadnym stopniu dodatkowo nie ułatwiał tego także sposób w jaki warunki te zostały przedstawione. Pracownik powódki szybko i nie do końca zrozumiale odczytał treść formuły, co uniemożliwiło wówczas pozwanemu poprawną weryfikację, w szczególności nie był on w stanie obiektywnie zweryfikować czy treść oświadczenia pracownika powódki zgadza się z poprzednimi uzgodnieniami.

Podkreślić trzeba, że na zdecydowaną dezaprobatę Sądu zasługuje sposób prowadzenia rozmowy przez pracownika powódki z pozwanym, który w sposób oczywisty dążył do zawarcia z pozwanym umowy, nawet kosztem braku

odpowiedniego poinformowania rozmówcy o jej przedmiocie, jej warunkach. Należy jeszcze raz podkreślić, że w odpowiedzi na wątpliwości pozwanego co do wynagrodzenia (które uzależnić chciał od efektów), pracownik powódki zapewnił go jedynie, iż dłużnik jest ściągalny, nie zakłada on nawet takiego scenariusza, aby wierzytelność nie została odzyskana, zapewniając o skuteczności spółki na poziomie 87 %, następnie zaś w sposób szybki i nie do końca zrozumiały usiłował dla celów nagrania odczytać tekst o trudnej treści. Pracownik nie odpowiedział w sposób precyzyjny na wątpliwości pozwanego, nie poinformował go wyraźnie, że wynagrodzenie w kwocie 350 zł miesięcznie, należne jest niezależnie od efektów, a dotyczy możliwości korzystania z usług (które, jak wynika z pisemnego potwierdzenia umowy w żaden sposób nie sprowadzały się do usług czysto windykacyjnych), przechodząc, niezwłocznie po szybkim odczytaniu po raz trzeci treści formuły, do odczytania kolejnych warunków. Takie zachowanie w sposób oczywisty łamie przynajmniej etyczne zasady uczciwości i lojalności w obrocie. Co więcej, tego typu nieuczciwe praktyki mogą prowadzić nie tylko do konsekwencji wobec pracowników powódki (lub osób przełożonych), ale także do obniżenia reputacji spółki powódki, w szczególności jako podmiotu funkcjonującego w ramach podwyższonych wymogów co do udostępniania informacji gospodarczych.

W konsekwencji powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o zebrane w sprawie dokumenty oraz w szczególności nagranie zgromadzone na płytach CD, a nadto przesłuchanie pozwanego, do którego wiarygodności Sąd nie miał żadnych zastrzeżeń, a ich treść korespondowała z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z nagraniem, które pośrednio ujawniło wolę pozwanego zgodną z tą jaką przedstawił podczas składanych wyjaśnień.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje postawę prawną w 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z powołanym art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Natomiast w świetle przepisu art. 98 § 2 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego. Na koszty pozwanego złożyły się koszty stawiennictwa na rozprawie w dniu 31 maja 2017 roku oraz 18 października 2017 roku z uwagi na konieczność przejechania pojazdem o pojemności silnika 1.900 cm<sup>3</sup> trasy o długości 60 km w jedną stronę. Mając na uwadze zasadność poniesionych kosztów, kilometrą (łącznie 240 km) przemnożono przez zryczałtowaną stawkę 0,8358 zł określoną w § 2 pkt. 1b Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r.